

Nr. 176

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnoś. do dom. 36 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-15  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 29 czerwca 1926 r.

## LUNA

Dzisiaj powt. premjery

Wielki podwójny program najnowszej produkcji.

1. **Ślub miłości i śmierci**

Sztuka dramatyczna w 6 od-  
ciach podług tragedji OS-  
KARA WILDE'A „SALOME”

W roli głównej Kobieta—Wampir

**Alla Nazimowa.**

2. **Najnowsze arcy-  
dzieło Paramount**

**W dolinie śmierci (Piekło złota)**

Sensacyjny dramat w 8 akt. w naturalnych kolorach.

5869—

Ceny miejsc niższe.



Dzisiaj premjera najwspanialszego filmu współczesnego.

## „Ostatni pocisk”

Symfonia miłości wśród huków  
armat i detonacji serc

Role główne  
odtworzą

Blanche Sweet

znana z obrazów  
Króla miłości oraz

Ben Lyon

uosobienie młodości, hartu, odwa-  
gi, piękna i miłości,

Nad program. „Dynamit” Najweselejszy huragan  
w 2 aktach

5887— Poez. o 3, ost. seans o 10 w

# Dlaczego ich więzicie?!

## Interpelacja sejmowa w sprawie więzienia generałów wiernych przysiędze.

Warszawa 28-6 czerwca (tel. wł.)

UMIARKOWANE STRONNICTWA SEJMO-  
WE ZYWO INTERESUJĄ SIĘ SPRAWĄ UWIEZIE-  
NIA B. MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH GEN.  
MALCZEWSKIEGO. W SPRAWIE TEJ ZWIĄZEK  
LUDOWO-NARODOWY ZGŁOSIŁ ONEGDĄJ NA-  
STĘPUJĄCĄ INTERPELACJĘ:

„WOBEC PRZECIĄGANIA SIĘ UWIE-  
ZIENIA ŻOŁNIERZY RZECZYSPOLITEJ  
WYŻSZYCH STOPNI, A PRZEDWZYSZ-  
KIEM MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH  
POD POZORAMI UBOCZNEMI, W RZECZY  
WISTOŚCI ZA WIERNOŚĆ PRZYSIĘDZE  
WEDŁUG KONSTITUCJI DO DZIS OBO-  
WIAZUJĄCEJ, PODPISANI ZAPYTUJĄ P.  
PREZESA MINISTRÓW, DLACZEGO DO  
TYCHCZAS ISTNIEJE TEN STAN BEZPRA-  
WNY I CZY P. PREZES MINISTRÓW PO-  
ŁOŻY KRES TEMU NIEZWYKŁEMU STA-  
NOWI RZECZY”.

KLUBY P.S.L. (PIAST) I CH. D. ZGŁOSIŁY

W TEJ SAMEJ SPRAWIE NASTĘPUJĄCĄ INTER-  
PELACJĘ POD ADRESEM P. PREMJERA:

„PO NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKACH  
MAJOWYCH NIEJEDNOKROTNIE ENUN-  
CIACJE RZĄDU ZAPEWNIŁY O WCHO-  
DZENIU NA DROGĘ PACYFIKACJI WY-  
SOCE ZAOGNIONYCH STOSUNKÓW W  
KRAJU, CELEM ZAPEWNIENIA SPOŁE-  
CZENSTWU I ARMII MOŻNOŚCI NORMAL-  
NEGO ŻYCIA I NORMALNEGO ROZWOJU.

TYMCZASEM RZECZYWISTOŚĆ ZNA-  
LAZŁA SIĘ W ZUPEŁNEJ ROZBIEŻNOŚCI  
Z TEMI ENUNCIACJAMI, A NAJJAS-  
KRAWSZYM PRZYKŁADEM JEST FAKT  
ZAARESZTOWANIA I PRZETRZYMYWA-  
NIA W WIEZIENIU B. MINISTRA SPRAW  
WOJSKOWYCH, GEN. MALCZEWSKIEGO.  
FAKT TEN WZBURZA OPINIĘ PUBLICZ-  
NĄ, DLA KTÓREJ JEST WPROST NIE-  
ZROZUMIAŁYM, MINISTER RZECZYSP-  
POLITEJ ZA TO, ŻE WYKONYWAŁ SWÓJ

OBOWIAZEK WZGLĘDEM PAŃSTWA ZGO-  
DNIĘ ZE ZŁOŻONA PRZYSIĘGĄ, PRZE-  
CIWSTAWIAJĄC SIĘ ROKOSZOWI, POD  
BŁAZYM FRETEKSTEM JEST WIEZIO-  
NY I PRZEŚLADOWANY PRZEZ RZĄD,  
OŚWIADCZAJĄCY SIĘ ZA PRAWOZAD-  
NOŚCIĄ. PODOŻNE POSTĘPOWANIE MU  
SI W KONSEKWENCJI DOPROWADZIC  
DO ZABICIA W SPOŁECZYSTWIE PO-  
CZUCIA WSZELKIEJ PRAWOZADNOŚCI.  
WOBEC TEGO ZAPYTUJEMY P. PREZE-  
SA RADY MINISTRÓW:

- 1) CZEM RZĄD USPRAWIEDLIWI NIE  
SLYCHANE BEZPRAWIE, POPEŁNIONE  
NA OSOBIE GEN. MALCZEWSKIEGO;
- 2) CZY PREZES RADY MINISTRÓW  
SKŁONNY JEST SPOWODOWAĆ NIEZ-  
WŁOCZNE UWOLNIENIE GEN. MAL-  
CZEWSKIEGO Z WIEZIENIA I DANIA MU  
SŁUSZNEGO ZADOŚCUCZYNIENIA”.

### Kino Dom Ludowy.

Dzisiaj.

Dzisiaj.

## „Agonja Orłów”

W roli głównej:

### Severin Mars

Cena miejsc na wszystkie przedstawienia  
i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku dnia 28 czerwca r. b.

Dla do-  
rosłych **Demon morza** Dla do-  
rosłych

Dramat w 12 akt. pg. pow. Rafaela Sabatinięgo.

Dla mł-  
dzieży **Buster Keaton** Dla mł-  
dzieży

w 6 akt, kom. „Sherlock Junior”

Uważam za swój obowiązek tą drogą wyra-  
zić podziękowanie

P. GRZEGORZOWI NICHALSKIEMU,  
zamieszkałemu przy ulicy Nowozarzewskiej nr. 11  
w Łodzi za terminowe, wyjątkowo sumienne i  
z wielką znajomością rzeczy wykonanie robót bu-  
dowlanych.

Adam Słomiński

## Restauracja „TIVOLI”

Łódź, Przejazd № 1, tel. 26-30.

(Dom Majstrów Tkackich)

### Sympatyczny ogródek.

### Centrum miasta.

Codziennie Koncerty Orkiestry Symfonicznej  
dyr. prof. **Teodor Ryder.**

Bufet zaopatrzony we wszelkie nowalje, kuchnia pod kierunkiem  
właścicieli fachowców.

Piwa z beczki, Anstadta, Zywieckie, Pilsner, oryg. (Prazdrój) oraz bezalkoholowe Grodzkie  
W razie niepogody bufet w lokalu zimowym. 1497

## Kryzys finansowy we Francji.

## Pierwsze czyny min. Caillaux.

## Rokowania ze Stanami Zjednoczonymi.

Paryż 28 czerwca.

Pierwsze czyny Caillaux wywołały w opinii francuskiej, obok pewnego rodzaju przestachu, także wrażenie niepohamowanej woli gotowej nie liczyć się z żadnymi względami, ani przeszkodami.

O ustąpieniu gubernatora Banku francuskiego, Robineau, dużo mówiono ostatnimi czasy, lecz nikt nie zdobył się na energję zastąpienia człowieka, który tak zazdrośnie czuwał nad nietykalnością zapasów złota Banku francuskiego.

Gdy w sobotę zrana rozeszły się pogłoski o możliwości ustąpienia Robineau, z kół prezydium rady ministrów kategorycznie im zaprzeczono.

Briand oświadczył, że sprawa tak ważna wymaga głębokiego zastanowienia i poważnego zbadania. „Temps”, wychodzący po południu, pisał, że absolutnie wyłączone jest, aby Robineau mógł uступить przy warunkach obecnych.

Tymczasem w niedzielę zrana ukazał się dekret z podpisem prezydenta republiki, mianujący dyrektora Banku algierskiego, Moreau, gubernatorem Banku francuskiego i usuwający jednocześnie jednego z dwóch wicedyrektorów Banku.

Caillaux umotywował swój czyn koniecznością reformy zasad, jakim winien służyć Bank francuski, który nie może być państwem w państwie, lecz instytucją, mającą służyć interesom państwa.

Opinia rozmaicie interpretuje fakt usunięcia Robineau, ale co do samego gestu, jako dowodu oddawna oczekiwanej energii, spotkał on raczej sympatję.

Drugi gest Caillaux znajduje wyraźną aprobatę całej opinii. Chodzi, mianowicie, o wystanie do Ameryki posła bloku narodowego, byłego referenta budżetowego za czasów Poincarégo, Bokanowskiego z misją uzyskania kredytów na stabilizację franka wzamian za ratyfikację układu waszyngtońskiego.

Na ogół pierwsze czyny Caillaux świadczą o zdecydowanej na wszystko woli, lecz dopiero po ogłoszeniu jego programu będzie można ostatecznie wypowiedzieć się o celowości obecnego rządu.

Paryż 28-6 (aw)

Briand i Caillaux zgodzili się podjąć ponowne rokowania z Ameryką za pośrednictwem Bokanowskiego w sprawie spłaty długu francuskiego w Ameryce.

Caillaux będzie się starał również o pożyczkę w Ameryce dla stabilizacji franka francuskiego, ponieważ jest zdania, że ratyfikacja układu dłużniczego z Ameryką wtedy może dopiero odnieść skutek, gdy równocześnie zapewniona będzie większa pożyczka.

Rozpoczną się również rokowania z Anglią w sprawie długów, tak, że parlament w październiku będzie miał przedstawiony przez rząd cały obraz, ile Francja miesięcznie musi płacić rat dłużniczych.

## Groźna katastrofa.

## Oberwanie się chmury.

## Nieobliczalne szkody wyrządzone przez wezbrane rzeki.

Kraków, 28.6

Wczoraj w powiecie gorlickim nastąpiło oberwanie się chmury. Przepływająca przez terytorjum pow. gorlickiego rzeczka podniosła się o 5 m. i dokonała straszne-

go spustoszenia zalewając pola uprawne i łąki na kilkanaście kilometrów wokoło. Fale porwały domy i zabudowania gospodarcze, zniosły 7 mostów, które niedawno były gruntownie odremontowane lub też nowozbudowane. We wsi Rzepiennik Biskupi woda wtargnęła do domów, zabierając ze sobą kilkanaście budynków. Zdaleka widać było domy porwane wodą, a w nich kołyski z dziećmi. Ludność uciekała w popłochu z zagrożonych domów, nie zabierając ze sobą najkonieczniejszych sprzętów. W kilka godzin woda ustąpiła. Na zasianych polach i łąkach pozostały tylko żwir i muł rzeczny. Dotychczas jeszcze nie ustalono rozmiarów szkód, które są olbrzymie.

## Bunt ogarnął Hiszpanję.

## Stanowisko rządu zagrożone.

## Wojsko odmawia posłuszeństwa.

Paryż, 28.6 (pat)

Pisma niemieckie na podstawie wiadomości z kół, jak twierdzą, dobrze znających stosunki hiszpańskie, donoszą o wzroście żywiołu rewolucyjnego w Hiszpanji. Przywódca ruchu rewolucyjnego w Saragocie gen. Aguilera, został aresztowany i przewieziony do więzienia wojskowego w Madrycie. Stanowisko rządu jest zagrożone. W garnizonie w Calenzji wybuchł bunt. Wojska, wysłane tam przez rząd, odmówiły posłuszeństwa. W Parmie usiłowano aresztować 80-letniego gen. Veylera, który stawiał opór zbrojny.

Krązą pogłoski, że Unamuno przystąpił do ruchu przeciw-dyktatorskiego i przy był do Parmy.

W kółach politycznych zarzucają królowi, że w tak ciężkiej sytuacji opuścił kraj, pozostawiając gen. Primo de Riverze swobodę działania.

Paryż, 28.6 (aw)

Przybyła tu hiszpańska para królewska

Paryż, 28.6 (aw)

„Humanite” podaje, że gdy król Alfons opuszczał dworzec królewski, separatyści katalońscy zorganizowali demonstrację przeciwko niemu z okrzykami „Precz z

królem”. W demonstracji brali również udział robotnicy francuscy zatrudnieni w warsztatach dworca kolejowego.

## Ustrój syndykalistyczny we Włoszech.

## Po linii rozwoju państwa zdąża polityka Mussolini'ego.

Rzym, 28.6

Krocząc po wytkniętej linii rozwoju nowego ustroju państwowego i społecznego na podstawie syndykalizmu, Włochy w dniach ostatnich ujawniają żywą działalność na tem polu.

Dziś rozpoczął się w Rzymie kongres syndykatów wszystkich zawodów wyzwolonych.

Wczoraj zakończył obrady kongres syndykatu literatów, autorów dramatycznych i pracowników teatru.

Jednocześnie wielka rada faszystowska, zebrana na dłuższej, niż zwykle, sesji, dwie noce z rządu poświęciła obradom nad kwestjami, związanymi z nowym prawem syndykalistycznym.

Wobec niewyczerpania całokształtu zagadnienia, następne posiedzenia wielkiej rady faszystów poświęcone będą tejże kwestji.

Rzym, 28.6 (pat)

Wielka rada faszystowska ukończyła badanie przepisów wykonawczych do ustawy o syndykatach. W zakończeniu posiedzenia Mussolini podkreślił raz jeszcze doniosłe znaczenie historyczne tej ustawy, wyraził zadowolenie z przebiegu dyskusji wreszcie zdecydowanie podziękował wszystkim tym, którzy współpracowali nad tą wielką reformą.

kollegjum ruskie, kolegium wschodnie i instytut archeologiczny.

Najdonioślejsze jednak prace dokonane będą w obrębie samych posiadłości watykańskich, gdzie pinakoteka przeniesiona będzie do nowego pałacu sztuk pięknych, wzniesionego w ogrodach watykańskich.

W tymże pałacu znajdują pomieszczenie: wytwórnia gobelinów oraz słynna watykańska fabryka mozaiki.

Miejsce opróżnione przez pinakotekę zajmie biblioteka watykańska dziś znacznie rozszerzona i otoczona specjalną pieczęcią papieża, który, jak wiadomo, jest wielkim miłośnikiem książek.

Projektowane roboty budowlane wymagają będą wielomilionowych nakładów.

## Nowe budowle watykańskie powstaną staraniem Ojca Sw.

Rzym 28-6

Ojciec Sws. podjął niezwykle żywą działalność w zakresie wznoszenia nowych budowli na posiadłość Kościoła.

Pałac Lateranu w Rzymie, leżący poza obrębem Watykanu, ale stanowiący własność papieża,

ulega obecnie gruntownemu remontowi, który przywróci zaniedbanemu pałacowi dawną świetność.

W innym punkcie Rzymu, obok bazyliki Santa Maria Maggiore, Ojciec Sw. zakupił wielkie posiadłości, gdzie po zburzeniu obecnie stojących domów, wzniesione będą seminarjum lombardzkie

# Warszawa i Kraj.

(od warszawskiego korespondenta „Rozwoju”)  
WARSZAWA, 28 CZERWCA.

## Do Spaly.

Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj rano autemobilem do Spaly i wrócił dzisiaj o godz. 11 rano do Warszawy. P. Prezydentowi towarzyszyli szef kancelarii cywilnej p. Car oraz szef gabinetu wojskowego pułk. sztabu generalnego Zahorski.

## Nowe stronnictwo?

Jak donosi „Robotnik” podobno w kołach politycznych mówią o tworzeniu się nowego stronnictwa, na czele którego mają stanąć b. Prezydent Rzplitej, p. Stan. Wojciechowski, b. Premier Wł. Grabski oraz b. min. oświaty, p. St. Grabski.

## Wyjazd p. marszałka Sejmu.

P. marszałek Sejmu, Rataj, wyjechał na dwudniowy odpoczynek. Powrót p. marszałka spodziewany jest w środę.

W tym dniu p. marszałek Rataj podejmie w dalszym ciągu konferencje z przywódcami klubów w sprawie zmiany konstytucji, która to kwestja niebawem wchodzi na porządek dzienny obrad Sejmowych.

## Rada naczelna Z. L. N.

Dla stanowiska Związku Ludowo - Narodowego w stosunku do projektów zmiany konstytucji, decydujący będzie jutrzejsza Rada naczelna tego stronnictwa, która zbiera się w Poznaniu z udziałem Romana Dmowskiego.

## Nowy poseł turecki.

Premjer Bartel przyjął dzisiaj ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Turcji p. Yatvia Kamel, który niedawno przybył do Polski.

## Z komisji senackich.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa uchwała na dzisiejszym posiedzeniu prowizorium budżetowe na kwartał 3-ci rb.

Obecny na posiedzeniu min. Klarner oświadczył na jednym z najbliższych zadań rządu jest rozpoczęcie na większą skalę robót inwestycyjnych i rozszerzenie kredytów na ten cel, które obecnie wynoszą 175 milj. zł.

## Zamierzenia Rządu

Rząd postanowił powołać z zagranicy fachowców, obeznanych z kolejnictwem.

Stoi to w ścisłym związku z zamierzoną reorganizacją Min. Kol. Żel. i utworzeniem na jego miejsce ministerstwa komunikacji.

Nadto rząd postanowił wyznaczyć specjalną komisję, która zajmie się kwestją jakości wyrobów wędzanych w monopolu.

## Manifestacje bez końca

Dzisiaj w południe na placu Małachowskiego w Warszawie zaczęły zbierać się większe grupki bezrobotnych w celach demonstracyjnych.

Zawiadomiona w porę policja konna i piesza demonstrantów rozproszyła.

## Z przemysłu węglowego

Obecnie toczą się rokowania między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielami przemysłu węglowego na Śląsku.

Ministerstwo P. i H. zaprosiło, że o ile przemysłowcy nie odstąpią od żądania podwyżki cen węgla o 10 %, wówczas kopalnie państwowe zostaną z kartelu węglowego wycofane, zaś taryfa na przewóz węgla podwyższona.

## Reforma rolna.

Dnia 28 bm. p. minister reform rolnych prof. Staniewicz na konferencji prasowej w Wilnie zapoznał obecnych z programem swej działalności.

# Stanowiska dla „swoich ludzi”

## Jak sie obareza niepotrzebnie Skarb Państwa.

Warszawa, 28.6 (tel. wł.)

W rządzie obecnym wyłoniły się ostatnio silne tarcia na następującym tle:

Min. Kwiatkowski zwrócił się do górnośląskich sfer gospodarczych w jednym ze swoich przemówień z szumnym oświadczeniem, iż rząd obecny idzie po linii jaknajdalszych oszczędności. Na to oświadczenie p. ministrowi, że trudno chyba mówić o oszczędnościach wówczas, kiedy stwarza się urzędy, które potrzebne nie były i nie są.

W toku dalszego wyjaśnienia poinformowano p. ministra, że ostatnio stworzono urzędy ubezpieczeń dla urzędników prywatnych, w województwach Poznańskim i Pomorskim. podczas gdy dotychczas funkcje

te pełniła bez zarzutu t. zw. ogólna ubezpieczalnia w Poznaniu.

P. min. Kwiatkowski zainterpelował min. Skarbu, czy kredyty na uruchomienie wspomnianych urzędów są w preliminarzu przewidziane. Otrzymał odpowiedź negatywną.

W całą tę sprawę angażowany jest min. pracy, Jurkiewicz.

W sferach politycznych informują, iż stworzenie obu urzędów jest niejako „odczepnem” dla socjalistów poznańskich, którzy chcą rozszerzyć swą działalność na te rytyrium Wielkopolski, muszą mieć na wybitniejszych stanowiskach „swoich ludzi”.

# Powrót „syna marnotrawnego”

## Ks. Karol wraca do Bukaresztu

Wiedeń, 28.6 (aw)

„Reichspost” donosi z Bukaresztu, że do Paryża udaje się w tajnej misji marszałek dworu królewskiego generał Condescu, gdzie bawi już żona byłego następcy

tronu ks. Karola.

Król Ferdynand, który w najbliższym czasie udaje się do jednego ze zdojowisk francuskich ma się we Francji pojednać ze synem, ks. Karol powróci do Bukaresztu.

## Spadek dolara

Bank Polski obniżył dzisiaj kurs dolara na 9,60 zł. Wywołało to prawdziwą panikę i popłoch wśród czarnogieldziarzy i spekulantów w Warszawie. Panuje dalsza tendencja zniżkowa. Równocześnie spadł rubel złoty. Czarna giełda żąda zań 5,04 zł. nie znajduje jednak nabywców.

## Pobicie posta Hausnera

W ratuszu we Lwowie odbył się wczoraj wiec PPS., na który przybyło również kilkudziesięciu komunistów. W pewnym momencie komuniści zaczęli się awanturować w bramie ratusza. Policja musiała ich aresztować. Wywołało to wrzenie wśród wyrostków, którzy przyspieszyli na odsiecz aresztowanym. Policja rozproszyła zebranych, aresztując 14 osób.

Posła Artura Hausnera, który przemawiał na wiecu, lekko poturbowano.

## Echa Wojny Światowej.

Białogród 28-6 (pat)

Na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej zgromadzonej w sali posiedzeń parlamentu poseł czechosłowacki Seba, w otoczeniu personelu poselstwa, wygłosił przemówienie, w którym przypomniał bohaterką rolę, odegraną przez stolicę serbską podczas wojny światowej, poczem, w imieniu prezydenta Masaryka, wręczył burmistrzowi miasta Białogrodu oznaki czechosłowackiego krzyża wojennego. Delegacja czechosłowacka udała się tegoż ranka na górę Avala gdzie złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Popołudniu naprzemiście Białogrodu odbyły się wielkie zabawy publiczne.

## Demonstracje rojalistów

Paryż 28-6 czerwca.

Donoszą tu ze Strasburga, że z okazji zwołanego tam wielkiego zgromadzenia rojalistów doszło do ostrych targów pomiędzy wiecującymi a policją. Gdy po zebraniu, na którym przemawiał redaktor naczelny Action Francaise p. Leon Daudet, rojalisci uformowali pochód, policja sprzeciwiła się urzędzeniu pochodu, przyczem przy starciu pomiędzy policjantami, a rojalistami kilka osób było rannych. Policja aresztowała kilkunastu rojalistów, wśród których w większości znajdowali się studenci.

# CASINO

D z i ś wspaniały podwójny program.

I. Największe arcydzieło duńskiej wytwórni „Nordisk”

## Kochankowie

Wspaniały dramat salonowo-erot. w 7 akt.

W rolach głównych

Nora Gregor, Walter Slezak,  
Bruno Christensen.

II Sensacja.

## „Mikość Zaślepia”

Wspaniała tryskająca humorem komedia w 8 aktach

W rolach głównych

Conrad Veidt. 5882—  
Lil Dagower,  
Emil Jannings.

Orkiestra symfoniczna  
Sala wentylowana i ochłodzona:  
Początek o godz. 2 ej,

Od godziny 2-iej do 5 ej  
• wszystkie miejsca

50 groszy i 1 złoty.

# Majowe odgłosy.

Tłumy zawiedzione w nadziejach pogłębiają rewolucję.

Lódź 28 czerwca.

(—) Majowe warszawskie wypadki nie przeszły bez echa które do dziś dnia jeszcze to w tej, to w innej miejscowości się odzywa. Przewrót zrobił głęboką szczybę w autorytecie władz i w jakim takim poszanowaniu spokoju i porządku publicznego. Tłum — motłoch, na który bardzo silny wpływ mają agitatorzy komunistyczni lekceważył sobie przepisy i zakazy, lekceważył sobie zbrojne organa bezpieczeństwa uważając się za przedstawiciela majowego zwycięstwa i sądząc że to mu daje całkowitą bezkarność za niepraworządne czyny.

Każdy najdrobniejszy zatarg uliczny z władzą bezpieczeństwa daje asumpt do awantury na dużą skalę, kończącej się mniejszą lub większą ilością rannych i trupów. Podczas każdej takiej awantury pada dyrektywa rozbrojenia policji i po przewrocie majowym głoszone w odezwach partyj radykalnych hasła „pogłębiania rewolucji” wciąż znajdują praktyczne urzeczywistnienie. Powoli i stopniowo starają się żywioty radykalno — komunistyczne przez wzniecanie zamieszek w najrozmaitszych miejscowościach na terenie całej Polski wywoływać rozstrój wewnętrznej spójności Państwa i pogłębić antagonizm między organami wykonawczymi a tłumami.

Krwawe zamieszki powtarzające się coraz częściej a więc: 11 czerwca Ostrowiec — 1 trup i kilkanaście osób rannych; 22 czerwca Gostynin — 1 trup, ośmiu rannych; 27 czerwca Inowrocław — 2 trupy, 24 rannych.

To są poważniejsze stacje; o drobniejszych albo tylko piszą pisma z danej miejscowości gdzie te zamieszki miały miejsce.

## Między Jednostką a Nowożytnym Państwem.

Znakomity ekonomista Prof. John Maynard Keynes, wypowiedział na odczyt następujące uwagi o ciekawe i charakterystyczne dla dzisiejszego ustroju ekonomiczno-społecznego i jego przyszłości:

Wydaje się mi, że idealna miara dla jedności organizacji i kontroli leży gdzieś, między jednostką, a nowożytnym państwem. Dlatego zdaje mi się, że postęp leży w kierunku rozwoju i uznania półautonomicznych zeszeń, które w swym zakresie działają jedynie według kryteriów ogólnego dobru, tak jak je pojmują i z działalności których wyłączone są całkowicie motywy prywatnego zysku, przy czym można im jednakże pod niektórymi względami, tak długo póki ludzki altruizm jeszcze się nie rozwinął, pozostawić pewne osobiste korzyści dla ich grup, klas, zawodów i zrzeszeń, które w normalnych warunkach i w oznaczonych granicach po większej części są autonomiczne, ale które ostatecznie podlegają suwerenności demokracji, ucieleśnionej w parlamencie. Radziłbym więc powrót do pewnego stopnia do form średniowiecznych samodzielnych autonomii.

Należy przytoczyć cały szereg już istniejących przykładów dla poszczególnych autonomii, które zbliżają się do formy przezemnie zaprojektowanej, albo które ją już osiągnęły, uniwersytety Bank Angielski, Port Londyński, nawet towa rzystwo kolejowe.

Jeszcze bardziej interesujący jest rozwój spółek akcyjnych po pewnym okresie ich istnienia i po osiągnięciu przez nich pewnego znaczenia, po którym bardziej się zbliżają do statutu publicznego przedsiębiorstwa, niż do indywidualnego

względnie nie się nie pisze bo zdarzają się na głuchej prowincji dokąd poczta tylko raz na tydzień zagląda. Dowiadujemy się więc z „Wileńskiego Słowa” że we wsi Cyganie pod Baranowiczami w dniu 6 czerwca po wiecu PPS. rozagitowany tłum wylał okna w miejscowym areszcie i wypuścił więźniów. W dniu 7 czerwca we wsi Hajnińcach tłum napadł na policję starając się ją rozbroić. W rezultacie jeden policjant został ranny widłami, drugi kamieniem, trzeci siekierą. Dnia 4 czerwca we wsi Ososy miało miejsce nowe starcie z policją.

I tak wciąż bez przestanku. Coraz częściej, coraz gęściej, coraz więcej ofiar. W tłumach jest ferment wciąż przez socjalistów

ROMAN DMOWSKI.

# Faszyzm.

## III Indywidualizm włoski

W okresie walki faszyzmu o władzę imponować musiała wszystkim, którzy się tej walce przyglądali tężyzna ludzi, ich zaciętość odwaga, wykazywana nie w tłumie, gdzie łatwiej ona przychodzi, ale indywidualnie, w starciach, w których paru lub kilku ludzi miało polecone sobie trudne i niebezpieczne przedsięwzięcia. Ludzie w tej walce ginęli, ale nie tchórzli. Powiedzieć to trzeba nie tylko o faszystach, ale w dużej mierze i o atakowanych przez nich socjalistach.

Ten rodzaj męstwa — trudniejszego i o wiele rzadziej naogół spotykanego, niż męstwo w armji na wojnie — znamionował powszechnie bojowników faszyzmu. Dzięki temu Włochy zostały ocalone od przewrotu komunistycznego i w chwili, kiedy im najwięcej groził rozkład i ruina, otrzymały rząd ładu i zostały wprowadzone na drogę pomyślnego rozwoju.

Obrazu tego rodzaju męstwa na tak szeroka skalę nie dał w ostatnich czasach żaden kraj w Europie. Przeciwnie, wszędzie daje się czuć bojaźliwość w walce wewnętrznej, skłonność do unikania starć, ustępliwość. Widzi się to zwłaszcza we wschodniej części Europy, gdzie w chwilach walki wewnętrznej wszyscy są w strachu, a przewagę zazwyczaj mają żywioty, które są mniej związane ze społeczeństwem i mniej ulegają ogólnym nastrojom. W Rosji mała garstka ludzi, przeważnie obcych społeczeństwu rosyjskiemu, zwyciężyła cały naród i rozbiła olbrzymie państwo.

Kontrast pod tym względem między Włochami a innymi krajami Europy ma swoje źródła, głębożące w duszy włoskiej. Jest on wynikiem włoskiego charakteru narodowego, takiego, jak go uformowała długa historia kraju.

W kraju, który nigdy od czasów rzymskich nie miał politycznej jedności, rozbity na dziesiątę ziem, z których każda ma swą odrębną historję, mający w swych dziejach niezliczoną ilość republik, tyranji, obcych najazdów i obcych panowań, posiadający nadto stolicę Kościoła powszechnego i związane z nią państwo kościelne, szarpany przez wieki walkami wewnętrznymi i zewnętrznymi, będący terenem rywalizacji i intryg całej Europy — mu-

przedsiębiorcy. Gdyż jedna z najmniej zauważalnych a najbardziej interesujących cech ostatnich dziesięcioleci jest dążność wielkich przedsiębiorstw do socjalizacji samych siebie. W rozwoju wielkiego przedsiębiorstwa przychodzi chwila, w której kapitał, t. j. akcjonariusze, prawie zupełnie są odsunięci od kierownictwa, z tym skutkiem, że bezpośredni, osobisty interes zarządu przy większych zarobkach schodzi na drugi plan. Gdy ten punkt zostanie osiągnięty, dyrekcja kładzie większy nacisk na ogólną stabilizację i powagę instytucji, niż na możliwe nad-

wyższe zyski akcjonariuszów. Ci muszą się zadowalać przeciętnymi dywidendami.”

Nie mniej charakterystyczne są jego uwagi o socjalizmie i etatyzmie, gdyż w dalszym przebiegu swych wywodów mówca bardzo ostro odrzuca marksowski socjalizm, tą nielogiczną i modną naukę, która w niepojęty sposób uzyskała tak wielki wpływ. Tak samo słyszeć nie chce o socjalizmie państwowym, który jest niczem więcej, jak zakurzona pozostałością dawnych nieporozumień.

— c/o —

Wszystko to są majowe odgłosy.

siał wyrosnąć naród, psychikr swą odmienny od wszystkich innych, o których powstaniu i ukształtowaniu się decydowała jedność państwowa, życie pod wspólną władzą, we wspólnych instytucjach i w walkach przeciw wspólnym wrogom.

Przedewszystkiem wytworzyła się silna, odrębna indywidualność poszczególnych ziem, które zjednoczone w państwo przed kilkudziesięciu laty, poddane zostały wpływowi nowemu, ujednostajniającemu wpływ wspólnego państwa. Państwo to wychowuje pokolenia Włochów, żyjących ideą ogólnowłoską, posiadających patrijotyzm włoski, ale odrębności miejscowe i miejscowe przywiązania urabiały się przez zbyt długi szereg pokoleń, ażeby się mogły łatwo zatrzeć, w pewnych też ziemiach i w pewnych warstwach ludności mają one bodaj jeszcze dziś przewagę nad poczuciem ogólnowłoskiem.

Następnie, ta różnorodność wpływów, którym mieszkawiec Włoch podlegał, ta trudna walka wewnątrz kraju, którą przez szereg pokoleń toczył, lub na którą patrzył, ta zmienność zewnętrznego przymusu, jaki nań wywierano, ta stała konieczność radzenia sobie osobiście i wybierania własnej drogi w otaczającym go chaosie, emancypowała duszę jednostki z pod wpływów środowiska, państwa i narodu, zmuszała człowieka do stania o wiele silniej, niż gdzieindziej, na własnych nogach. Włosi są największymi indywidualistami w całej Europie.

Dlatego to Włoch w wewnętrznej walce politycznej odznacza się nie tylko odwagą cywilną, ale i męstwem bojowym, umie walczyć o to, w co wierzy, bezwzględnie, gotów jest do przelania krwi i swojej i swego współobywatela. Włochy posiadają bez porównania więcej, niż inne narody — zwłaszcza zaś, niż narody pierwotniejsze, bardziej stałe w swych instynktach — ludzi zdolnych walczyć indywidualnie, ludzi, których męstwem kieruje nie atmosfera masy, czy szeregu, jeno ich osobista siła wewnętrzna, ich wiara, czy namiętność.

Dlatego to i armja włoska znacznie się różni od wojsk innych narodów.

# Wypadki warszawskie 12-15 maja.

Wierny sztandarowi Rzeczypospolitej gen. dyw. St. Haller składa raport przed Narodem

X

## Dlaczego gen. Żymirski nie przybył? Rozkaz obrony Belwederu

Także na naszym froncie, na odcinkach gen. Kukieła i Kędzierskiego walka się wahała. Ostatecznie ustaliła się jednak znów linja przez koszary szwoleżerów i na ulicę Nowowiejską, tak że front byłby przypuszczalnie do wieczora wytrzymał.

Badaniem po wypadkach warszawskich w Poznaniu akcję gen. Żymirskiego i doszedłem do następującego wyniku: Gen. Żymirski przybył w myśl swej instrukcji do Łowicza, natrafił na nadjeżdżające transporty 56 i 68 pp. oraz 14 pap. i skierował je dla wylądowania 14 pap. do Ożarów, stacji położonej 15 klm. na zachód od Warszawy, a piechotę poza Ożarów, jeszcze bliżej Warszawy, zdaje się, że na przystanek Gołabki. Stąd miały maszerować, okrążając Warszawę na Belweder. Do tej chwili zarządzenia gen. Żymirskiego były celowe i podobno energiczne, ale później uczynił szereg fatalnych pociągnięć. Przedewszystkiem wstrzymał marsz czołowego pułku piechoty 8 klm. od lotniska w miejscowości Mory i kazał mu czekać na drugi pułk i artylerję, to jest do godz. 12,30 po poł. chociaż otrzymał przy odjeździe wskazówkę, że ma każdy pułk po wywagowaniu natychmiast i pospiesznie do Belwederu kierować i z pewnością służył, że walka wre na dobre. Przeto mógł dojść dopiero o godz. 2,30 do obszaru lotniska, zamiast o godzinie 11-tej. Po drugie, maszerując z całą brygadą, przybliżył się za nadto do miasta i zawikłał się w walki z siłami ubocznymi (zdaje się kawalerją) tamtej strony. Po trzecie w tych walkach nie prowadzi boju energicznie zwartą brygadą, lecz rozrzucił swe siły na ogromnym froncie i zmieniał co chwilę zarządzenia, bez wyraźnego celu walki. Meldunki naszego informatora na „Niespodziance“ były więc zdaje się trafne, gdy rzeczywiście pewne oddziały gen. Żymirskiego, doszły około 2,30 popoł. w rejon na południe od Ochoty, ale ponieważ się zawiklały w uboczne walki, nie można było sobie zdać sprawy, co to wszystko znaczy.

Lecz także lotnicy popełnili błędy i nie meldowali ściśle. Pierwszy lotnik nawiązał łączność z gen. Żymirskim podczas transportu w Błoniach, stacji kolejowej położonej o 25 klm. od Warszawy, drugi w miejscowości Mory, 8 klm. od lotniska, skąd się wziął meldunek, że gen. Żymirski jest tylko o 3 klm. od lotniska? Lotnicy więc wprowadzili nas w błąd i wzbudzili u nas wrażenie zupełnej pewności, iż pomoc jest bliską, iż się w żadnym razie spóźnić nie może, gdy tymczasem tak nie było.

Jeszcze około godz. 2-giej popoł. zdawało się raz, że się sytuacja zaczyna naprawiać. Oddziały tamtej strony na lotnisku zaczęły się cofać, ale to nie trwało długo i sprawa się znów odwróciła; przewaga tamtej strony była za wielką, a gen. Żymirski nie działał.

Mogła być godz. 2-ga popoł. gdy przy

był do Belwederu pułk. Paszkiewicz autem z Mokotowa, żądał amunicji i posiłków, meldując gen. Rozwadowskiemu, iż walczy z taką przewagą, iż prawdopodobnie długo już nie wytrzyma. Z wyrazu twarzy widać było rzeczywiście, że stoi od dłuższego czasu w ciężkiej walce. Gen. Rozwadowski, nie rozporządzając już większymi rezerwami, skierował mu na pomoc oficerską szkołę piechoty. Po jakiej pół godzinie nadjechał też gen. Zagórski i meldował, że sytuacja na lotnisku już się dłużej utrzymać nie da. Walczono już pomiędzy aparatami lotniczymi, a spieszone oddziały lotniska nie nadawały się do tak intensywnej walki pieszej. Jeszcze raz wyjechał gen. Zagórski na lotnisko, ale po chwili wrócił i meldował, że lotnisko już w zupełności stracone i opanowane przez tamtą stronę. Gen. Rozwadowski musiał obecnie dać też Podchorążówce rozkaz wycofania się, aby nawiązać przezwaną łączność bojową między oddziałami generała Kędzierskiego i z tego wynikało, że się walki przeniosły w bezpośredni obręb Belwederu. Sytuacja wymagała nowej i prędkiej decyzji.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wziął mnie na bok (do pokoju, w którym pracowałem) i zapytał, co dalej czynić? Byłem na to pytanie przygotowany, bo już od godz. 1-szej zaczęła mi się akcja gen. Żymirskiego nie podobać i rachowałem się z tem, że ewentualnie zawiedzie. Już głośno posądzano gen. Żymirskiego o złą wolę. Uzgodniłem więc z gen. Malczewskim i gen. Rozwadowskim (w obecności pułk. Andersa), że w razie konieczności wycofamy się wzdłuż Wisły na Wilanów. Odpowiedziałem więc Panu Prezydentowi, że trzeba się wycofać za Wilanów. Pan Prezydent zapytał, czy jeszcze zdołamy się wycofać. Odpowiedziałem, że tak, o ile zaraz wyruszymy. Nie pamiętam, czy Pan Prezydent odpowiedział „dobrze“, czy co innego, w każdym razie byłem przekonany, że mój wniosek przyjął i wydałem memu sztabowi rozkaz, by się przygotował do natychmiastowego wymarszu.

Uczyniwszy to, zobaczyłem przecho-

### Zjazd Tatarów.

W Wilnie odbył się świeżo oświatowy zjazd Tatarów. Ciekawe były odczyty, wygłoszone na nim. Jeden omawiał kongres mający być zwołanym do Kairu, który ze względu na trudności stawiane przez rząd angielski mahometanom z Rosji, musiał być przeniesiony do Mekki. Drugi odczyt omawiał historyczną rolę Tatarów w Polsce. P. Tuhan Baranowski przypomniał w nim cały szereg istotnie zasłużonych nazwisk bojowników o wolność Rzplitej, m. in. Bieluckich, Dziulewiczów, Kryczyńskich, Tuhan-Baranowskich, Achmatowiczów, Ulanów i innych. Ciekawe to są karty z naszych dziejów.

dzając przez przedpokój P. Prezydenta wychodzącego z gen. Malczewskim z budynku na dziedziniec pałacowy i kierującego swe kroki ku majorowi Porwitowi, który stał na środku dziedzińca. Major Porwitz przybył prawdopodobnie do Belwederu z oficerską szkołą piechoty, którą dowodził, aby Belweder obsadzić, Pan Prezydent zapytał: „Czy możemy się jeszcze przebić na Wilanów“, na co major Porwit odpowiedział „Myślę, że już zapóźno“. Na to odpowiedział p. Prezydent głośnym, stanowczym, nieco wzruszonym głosem: „Już drugi mi mówi, że się na Wilanów przebić nie potrafimy. Zostajemy więc w Belwederze“. Tym drugim, który to mówił, był major Perwit, kto był pierwszym dotąd nie wiem. Mógłby sam b. P. Prezydent Wojciechowski powiedzieć.

Nie chciałbym, aby ktoś myślał, że ja choćby najmniejszy zarzut z tego powodu majorowi Porwitowi czynię. Ten oficer należący do chluby naszej armji, miał w samej rzeczy rację. O ile wiem, szosa do Wilanowa już wolną nie była. A zresztą my wszyscy tylko instynktownie tam w południe sytuację oceniać mogliśmy i obserwowaliśmy okružające ruchy nieprzyjacielskiej kawalerji mogły za tem przemawiać, że już zaszła na nasze tyły.

Wracając do budynku dał p. Prezydent rozkaz, aby oficerowie obsadzili okna pałacu. Było to dla nas znakiem, że P. Prezydent jest zdecydowany bronić Belwederu do ostatka.

Idąc za P. Prezydentem Rzeczypospolitej, doszedłem na 1-sze piętro, gdzie byli zebrani ministrowie. Pan Prezydent mi oświadczył, że wobec niemożności wycofania się na Wilanów jest zdecydowany zostać w Belwederze i go bronić. Na to prosił minister Zdziechowski, by jeszcze minister spr. wojsk. oświadczył, czy się rzeczywiście na Wilanów przebić nie możemy. Gen. Malczewski odpowiedział stanowczym głosem:

„Przebić na Wilanów jest zupełnie wykluczone“.

Nie rozumiałem co się stało, dlaczego — jak mi się dotąd zdawało — zgodna propozycja generałów, by się na Wilanów wycofać, nagle została obalona. Przyszło mi na myśl, że wobec zawodu, który nam zrobił gen. Żymirski, przezemnie po posiłki wysłany i wobec podminowania spiskiem całej atmosfery w Warszawie popadłem w podejrzenie, że zdradzam, lub gram podwójną rolę. Zszedłem na dół, aby oznajmić sztabowi nowy rozkaz P. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozważając po drodze jakby dalszą obronę Belwederu na prędce zorganizować. Zapatrywanie mego sztabu było zgodne ze mną, że się Belweder wobec braku przygotowań fortyfikacyjnych ledwie kilka godzin da obronić, podczas gdy czas nadejścia odsieczy nie dał się ani w przybliżeniu przewidzieć!

Gen. Stanisław Haller.

# Henryk Ford o Polsce.

**Najbogatszy człowiek świata, zacięty wróg Żydów,  
jest naszym szczerym przyjacielem.**

**W Stanach Zjednoczonych robi propagandę filopolską.**

Korespondencja własna „Rozwoju”.

Chicago, 10 czerwca.

Król samochodowy Henryk Ford w swym bardzo poczytnym i wpływowym organie, tygodniku „The Dearborn Independent” w numerze z dn. 5 czerwca umieścił artykuł o Polsce, który tak mądrze i serdecznie mówi o losie narodu naszego, że słowa te szlachetnie wzruszają, krzepią, budzą otuchę i wiarę w siebie. — Oto cenne, tak zaszczytne dla nas cytaty, które każdy wziąć winien głęboko pod uwagę.

„Nawet inteligentny Amerykanin nie wie, gdzie znajduje się Polska. Czasami czytał że Polska jest częścią wschodniej Europy. Zdumiewa się on, dowiadując się, że miasta polskie należą do najładniejszych w Europie, a niektóre z nich były centrami wiedzy i nauki dla wielu generacji. Kultura Polski ma wiekowe dzieje, a jej bogactwa naturalne są wystarczalne do samoistnego utrzymania się wśród państw Europy.

Historja Polski datuje się od lat tysiąca. W ciągu tego okresu Polska w wielu okazjach zajmowała pierwsze miejsce w Europie. Zajmowała ona przestrzeń od morza do morza, ale wpływy jej sięgały jeszcze dalej. Miasta polskie ściągały kupców, a centra naukowe polskie, zwłaszcza uniwersytet Jagielloński w Krakowie ściągał chętnych nauki z całego świata, żołnierze polscy szli gdziekolwiek obowiązek ich wołał, albo w obronie własnego kraju, albo też chrześcijańskiej cywilizacji”.

Dalej autor wspomina Sobieskiego, Pułaskiego, Kościuszkę, a o dzisiejszej Polsce tak pisze:

„Otrzymałszy niepodległość — Polska musiała się urządzić u siebie w domu z tych resztek ruiny, jakie pozostały po wojnie. Na zapoczątkowanie tej roboty nie miała formalnie nic. Jej sąsiedzi mieli mniej lub więcej ujednostajnioną administrację w postaci wyszkolonych urzędników, zdolnych do myślenia nad sytuacją państwa. Posiadali policję, system transportacyjno-komunikacyjny, kapitał i pewien system monetarny. Polska żadnych z tych rzeczy nie posiadała. Terytorja jej została zniszczona przez armje najezdnicze i obrabowane ze wszystkiego przez armje cofające się. Kompetentni znawcy twierdzą, że Polska cięższą padła ofiarą wojny światowej, aniżeli nawet Belgja. Niszczące haubice niemieckie a zarazem austriackie i rosyjskie, w końcu bolszewickie, zryły ją pociskami do głębi. Armje te spaliły, zrabowały i spustoszyły niemal każdą część Polski.

„Jednakowoż są zasoby, których ani długi ucisk zniszczyć nie może, ani nie mogą ze sobą unieść armje nieprzyjacielskie, a do tych zasobów należą naturalne bogactwa polskiej ziemi i duch narodu polskiego. Polska jest dziś obszernym krajem o 150,000 mil

kwadratowych i o 30 milionach mieszkańców. W porównaniu do Wielkiej Brytanji Polska jest szóstym co do wielkości państwem w Europie po Rosji 100 milionów, — Niemczech 58 milionów, Wielkiej Brytanji, 47 milionów, Francji, 39 milionów i Włoszech 36 milionów”.

Z kolei autor przechodzi do naturalnych bogactw Polski i handlu, które szczegółowo omawia i tak pisze dalej:

„Pozatem atoli wszystkim, Polska odrodzona posiada duchowe zasoby Polaków ich bogatą tradycję, ich patriotyzm, ich zdolność do ciężkiej pracy, ich bezgraniczną odwagę. Tego rodzaju zasoby nie są mniej wartościowe aniżeli bogactwa materialne. Z tymi zasobami Polska w paru latach po zawieszeniu broni zorganizowała swą maszynę administracyjną, system policyjny, system szkolny i systemy transportacyjny i komunikacyjny. Ekonomicznie rozwinęła ona swoją zdolność wytwórczą do stanu przedwojennego, a w niektórych wypadkach przewyższyła ten stan znacznie. Zreformowała swą monetę, oparłszy ją na złotej podstawie. Zbilansowała swój budżet, który w ostatnich miesiącach wykazuje poważną nadwyżkę eksportu nad importem. Wszyscy, którzy ostatnio odwiedzili Polskę, stwierdzają, że kraj ten mimo niebosiężnych trudności wyka-

zuje znamienity postęp, niewątpliwie wyższy, aniżeli jakikolwiek inny kraj w Europie, w podobnych będący trudnościach.

„Wszystko to atoli stało się możliwym tylko dlatego, że Polak posiada wprost bezgraniczną zdolność do pracy. A gdy mówię o Polaku, to myślę o prawdziwym Polaku, o Polaku chrześcijaninie. Przez ciężką pracę Polacy rozwiązali swój problem. Polak pracuje od samego świtu do ciemnej nocy, a pracując śpiewa, ponieważ czuje się szczęśliwym.”

Omówiwszy tę stronę autor kończy swój artykuł o Polsce następującą uwagę:

„Ekonomiczny postęp Polski znacznie by się rozwinął, gdyby do tego kraju napływał kapitał zagraniczny. Dzisiejszą potrzebę Polski jest duży kredyt zagraniczny i mógłbyz do administrowania tym kredytem w sposób odpowiedni. Dlaczego tym kredytem niema być kredyt amerykański?

Dlaczego tym mózgiem niema być mózg amerykański? Ameryka ma wśród jednego i drugiego. Polska dokonała już cudów pod względem swej ekonomicznej odbudowy i zademonstrowała swą zdolność i swą umiejętność. Udowodniła także, że można jej zaufać”.

K. N.

## Pomnik marsz. Piłsudskiego.

**Kto go ufundował, kto wykonał i kto miał wygłosić odczyt?**

W niedzielę odbyło się odsłonięcie pomnika J. Piłsudskiego w kintopie „Splendid” w Warszawie ufundowanym przez „współwinowajcę” w procesie s. p. Lindego, znanego Wilhelma Baua, który akurat w przeddzień odsłonięcia pomnika został za kaucją wypuszczony z więzienia. Wyrzeźbiła żydóweczka, nosząca obecnie nazwisko „Olgi Niewskiej” z domu Kugel, Roza czy Mojra. Drugi z rzędu posąg ma stanąć w kintopie „Colosseum”, trzeci w „Panie”.

„Uroczystość” tę miał poprzedzić odczyt w sobotę dnia 26, wygłoszony przez komendanta PKU majora Adama Wróblewskiego, o którym afisze rozlepiono po wszystkich kioskach, kawiarniach i barach p.t.: „Marszałek Piłsudski twórca armji narodowej”.

Afisze te jeszcze „wiszą”. Aliści człek strzela a Pan Bóg wszystko to znosi. Odczyt entuzjasty, piłsudczyka odbyć się nie mógł, bo major poszedł do kryminału za afery paborowe.

Już afisze były rozlepione, kiedy w noc z wtorku na środę komendanta PKU

aresztowano a z nim sześciu oficerów, podoficerów, dwóch lekarzy wojskowych. Również aresztowano dowódcę P.K.U. Warszawa II podpułk. Lubańskiego ex-gospodarza kasy na garnizonowego, no i oczywiście bandę żydów, pośredników, doktora Rozenberga i 23 osoby cywilne.

Odczyt majora oczywiście odwołano. Biedaczysko chciał się jeszcze zasłużyć i zaasekurować, mając na sumieniu niepachnące geszefta.

Z tego też powodu w odsłonięciu pomnika w żydowskim kintopie w żydowskim pasażu przez żydóweczkę wyrzeźbionego majora Wróblewskiego, piewca i herolda „armji demokratycznej” udziału już wziąć też nie mógł.

Szatan by nie wymyślił jadowitszej satyry na to wasze „odrodzenie moralne” jak wymyśliła rzeczywistość z tym majorem który ma wygłosić apologję Piłsudskiego w sobotę a we środę już idzie do kryminału! pisze Adolf Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej Porannej”.

# Dalsze plony zbrodniczych posiewów.

## Socjal-komuniści i „Strzelec” w Inowrocławiu usiłowali rozbroić policję.

### Krwawe zajścia: 2 zabitych i 8 rannych.

Od dłuższego czasu socjaliści w Inowrocławiu (Poznańskie) działający w ścisłym kontakcie z komunistami, prowadzili akcję przygotowawczą do zamachu.

W ostatnich czasach odbyło się szereg wieców, na których podburzano ludność, głównie przeciwko policji. Agitowano także usilnie w fabrykach, rozrzucano ulotki, odezwy etc. Wreszcie, gdy zdaniem przywódców, nastrój mas dojrzał do „czynu”, ułożono dokładny plan zamachu, rozdzielono starych i rozgraniczono role, a w końcu ustalono datę. Tu decydującym okazał się wzgląd, że w niedzielę wszystkie miejscowe organizacje narodowe przysposobienia wojskowego, wyruszyły za miasto do strzelnicy, odległej o kilka kilometrów na ćwiczenia strzeleckie.

Najprzód zwołano pod egidą PPS. wiec, poczem sformowano pochód, liczący około 800 osób, który miał udać się na rynek miejski. Ponieważ manifestanci nie mieli pozwolenia władz na tego rodzaju imprezy, policja zamknęła wyloty ulic, prowadzące do rynku.

Tymczasem manifestanci w myśl zgóry ułożonego planu podzielili się na grupy. Jedna grupa dość znaczna, złożona w części z miejscowych strzelców udała się za miasto

w kierunku strzelnicy, gdzie drogą pewnego sprytnie obmyślonego podstępu miała rozbroić znajdujące się tam organizacje narodowe. Druga grupa złożona z luźnych gromadek ludzi, miała ruszyć główną ulicą prowadzącą na rynek, aby zwrócić na siebie uwagę policji i w tę stronę ściągnąć główne siły policyjne. Gros sił manifestantów udał się bocznymi ulicami na rynek. U wylotu jednej z nich tłum manifestantów napoił kordon policyjny, złożony z 6 ludzi. Na komendę przywód

ców tłum ruszył do ataku i wkrótce policjantów rozbroił. Nad wziętymi do niewoli znacano się w ten sposób, że po zlikwidowaniu zająć wszystkich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Zdawało się na chwilę, że banda socjal — komunistyczna odniesie zwycięstwo. Na szczęście mały oddział policjantów stojący na rynku pod dowództwem aspiranta Biczysko, zorjentował jak sytuacja jest krytyczna. Gdy rozzuchwalona banda nacierała dalej a z tłumy prócz okrzyków posypały się wkrótce kule, policjanci dali salwę. W ciągu kilku sekund plac „boju” opustoszał. Pozostały tylko ofiary w liczbie dwóch zabitych, ośmiu rannych.

Po zajściach aresztowano głównych organizatorów zamachu, między inn. miejscowego przywódcę Strzelca.

Na miejsce wypadku wyjechały władze bezpieczeństwa z Poznaniu.

## Skandal w lwowskich sterach studenckich.

### Antykwaryusz kupował kradzione przez akademików skrypta.

Dr. Rotkowski, właściciel kursów przygotowawczych prawniczych „Delta”, oraz Wydział „Biblioteki Słuchaczy Prawa” zauważyli iż od pewnego czasu systematycznie znikają im skrypta prawnicze. Podejrzenie padło na abonentów. Poczęto ściślejszą kontrolować i stwierdzono, że niektórzy z nich wypożyczanych skryptów nie zwracają.

Po pewnym czasie doniósł dr-owi Rotkowskiemu jeden ze studentów, iż dr.

Maksymilian Bodek, właściciel księgarni, wypożycza, oraz sprzedaje skrypta, zaopatrzone pieczętami „Delty” i „Biblioteki Słuchaczy Prawa”.

Dr. Rotkowski zwrócił się do policji z prośbą o interwencję. Przeprowadzono rewizję u dra Bodeka, która dała nadzwyczajne wyniki, znaleziono bowiem 50 skryptów, będących własnością bądź „Delty” bądź Biblioteki.

Policja wdrożyła dochodzenia i oto już znane są nazwiska tych studentów, którzy sprzedali obce skrypta dr-owi Bodekowi. Śledztwo zatacza szersze kręgi, a rezultat podany będzie do wiadomości władz uniwersyteckich, oraz prokuratorji.

## Wszechpolski zjazd rzemieślników w Warszawie

### Pierwszy dzień zjazdu.

W niedzielę w Warszawie rozpoczął obrady Wszechpolski Zjazd Delegatów Organizacji Rzemieślników Chrześcijan. Na Zjazd przybyło 400 delegatów z 300 miast, wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

O godzinie 9-ej rano na intencję pomysłności obrad Zjazdu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, Mszę św. odprawił ks. Kaim, który następnie wygłosił podniosłe kazanie. W kościele oprócz licznych delegatów na Zjazd byli obecni przedstawiciele wszystkich cechów ze sztandarami.

W pięknie przystrojonej zieloną i emblematami narodowymi wielkiej sali Resursy Obywatelskiej odbyło się o godz. 11-ej rano uroczyste otwarcie Zjazdu. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił prezes Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, p. pos. Rudnicki, którego następnie powołano na przewodniczącego obradom. Po uchwaleniu regulaminu obrad Zjazd witali licznie przybyli goście, przedstawiciele władz rządowych i miejskich i organizacji społecznych i zawodowych. M. in. przemówienia powitalne wygłosili: p. p. Prezes Rady Miejskiej Sen. I, Baliński, dr. Szurlej, pos. Chełmoński, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Marjański, Wicemarszałek Sejmu pos. Gdyk. Wiceprezydent Miasta Jankowski, oraz Dyrek-

tor Stowarzyszenia Kupców Polskich dyr. Jankowski. Odczytano także depezę z Katowic od p. Ministra Kwiatkowskiego, który życząc Zjazdowi pomyślnego wyniku obrad, zapowiedział swą obecność w trzecim dniu Zjazdu, tj. we wtorek, 29 bm.

Następnie Zjazd z wielkim zaciekawieniem wysłuchał wielce interesujących referatów pp. posłów: Wierzbickiego, Ilskiego i Łażewskiego.

W referacie swym p. t. „Zasoby gospodarstwa narodowego w Polsce” p. pos. Wierzbicki, wychodząc z założenia, że fundamentem życia gospodarczego Polski jest rolni-

ctwo, udowodniał, że tylko drogą całkowitej odbudowy i przywrócenia możliwości szerokiego rozwoju rolnictwa można będzie doprowadzić do skutku sanację całokształtu gospodarstwa narodowego. Rozwój rzemiosła, które nie może być traktowane w oderwaniu od całości życia gospodarczego kraju, jest całkowicie związany z poprawą bytu wielkiego odbiorcy — rolnika.

P. pos. Ilski w referacie swym zastanawiał się jak przeciwstawić się upadkowi warsztatów rzemieślniczych.

O odbudowie kredytu mówił p. poseł Łażewski.

## Curiosum.

### Stanisław Staszic ma zapłacić weksel na 500 zł.

Pisma warszawskie donoszą o niewiarogodnym wprost wypadku a jednak prawdziwym. Oto zarząd korespondencyjnych kursów rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie otrzymał, w tych dniach z Banku Polskiego kartę, w której Bank Polski prosi p. Stanisława Staszica o wniesienie do kasy Banku Polskiego należności za weksel kursów wspomnianych.

Uważając rzecz taką za niewykonalną, zarząd kursów wspomnianą kartę odesłał do Banku z powrotem z prośbą o pouczenie odnośnego urzędnika, że Stanisław Staszic uradzony w roku 1755, zmarł 20 stycznia 1826 roku, jest pochowany na Bielanach i że w roku bieżącym Polska obchodzi właśnie 100-lętnią rocznicę zgonu tego wielkiego człowieka.

# KRONIKA

Wtorek, 29 czerwca — Piotra i Pawła.  
Kasytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radiofon



Park im.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Niedojrzały owoc”.  
Teatr Letni w parku Staszica „Hallo! Łodzianki!”  
Teatr Popularny „Śmierć cara Mikołaja II” pp. i w.  
Casino „Kochankowie”.  
Reduta „Męczennica”.  
Lun „Ślub miłości i śmierci”.  
Grand—Kino „Czarodziejka”.  
Odeon Upiór Paryża”.  
Kino Spółdzielni „Zoneczka na urlopie”.  
Apollo „Upiór Paryża”.  
Nowości „Miasto Rozkoszy”.  
Corso „Oko za oko”.  
Resursa „Bohater panny Mary”.  
Miejski Kinem. Ośw. „Uroda życia”.  
Dom Ludowy „Agonja Orłów”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Podobno staniało.

W dniu wczorajszym na skutek spadku dolara, zaznaczył się spadek cen artykułów żywnościowych i przedmiotów powszedniego użytku.

Spadek spowodowało obniżenie cen przez pewną ilość kupców, którzy skorzystałi ze spadku waluty, by zwalczyć konkurencję, a tem samem w większości sklepach obniżono ceny o 10 do 15 proc. (bip)

### Na rynku obniżono ceny.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich przy dużym dowozie i wielu kupujących ceny kształtowały się niżkowo.

Płacono za masło 4,50, śmietana 1,80, twaróg 80, ser biały 1,00, jaja mendel 2,20, cebula 90, gr. małych i buraki — 10 gr, peprzak kapusta sztuka 65 gr., młode kartofle 20 gr. kilo, pomidory 6 zł., tJuskawki 1 zł., gęś 8 do 10 zł., kaczka 250 do 4 zł., kura 4 do 5 zł. (bip)

### Wzrost cen masła wskutek eksportu do Francji.

W drugiej połowie czerwca na rynku łódzkim zauważyć się dała nienormalna w tym czasie wyżka cen masła w hurcie. Badania przeprowadzone przez odnośne czynniki ustaliły, że powodem tej wyżki jest ogalanie rynku łódzkiego przez eksporterów, którzy ciągnąc z eksportu do Francji, że zyski nabywali znaczniejsze ilości masła ze szkodą dla interesów konsumentów Łodzi. To wykupywanie nadmierne masła przynosi szkodę interesom publicznym. Wobec tego władze administracyjne wydać mają polecenie organom policji, pociągnąć do odpowiedzialności winnych popelnienia tego rodzaju transakcji z tytułu ustawy o zwalczaniu lichwy. (e)

# Administracja województwa łódzkiego zegnała swego szefa.

## Pożegnanie woj. Darowskiego przez urzędników Województwa.

Wczoraj przed południem zebrał się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego wszyscy urzędnicy wraz z naczelnikami wydziałów, aby pożegnać opuszczającego Łódź p. wojew. L. Darowskiego, mianowanego wojewodą krakowskim.

W imieniu urzędników zegnał p. wojewodę Darowskiego p. wicewojewoda Ossołiński podkreślając z całym uznaniem wybitnie obywatelskie wobec wszelkich poczynań stanowisko p. wojewody Darowskiego. Dla ogółu urzędniczego był on surowym ale sprawiedliwym zwierzchnikiem. W odpowiedzi zabrał głos p. wojewoda Darowski. Zaznaczył on że w okresie swej zmużonej pracy na stanowisku wojewody łódzkiego stał zawsze na gruncie praworządności, pojmując swoją pracę jako wysiłek dla dobra spo-

łeczeństwa. W poczynaniach swych nie kierował się nigdy pobudkami natury politycznej i partyjnej, stał ponad partjami. Wobec ostatnich wydarzeń politycznych, nie mógł inaczej postąpić, lecz tak tylko, jak postąpił, a to właśnie z uwagi na swą koncepcję praworządności. Mówiąc o stosunku miejscowej prasy do swej osoby wskazał p. wojewoda Darowski, iż nie wszystkie jej organy występowały z krytyką ściśle rzeczową a były takie, jak np. „Łodzianin”, którego akcje można nazwać tylko podłością.

Po przemówieniu p. wojewody Darowskiego pożegnał się serdecznie ze wszystkimi zebranymi urzędnikami.

P. wojewoda Darowski wyjeżdża z Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 1,20 z dworca Fabrycznego. (e)

# Stan pracy w Łodzi i na prowincji.

## W przemyśle włókienniczym w Łodzi nastąpiła nieznaczna poprawa.

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi zmniejszył się nieco stopień redukcji. W dziale bawełnianym redukcja wyraża się liczbą 17,83, a w przemyśle wełnianym 13,79 proc. Zjawisko to pozostaje w związku z rozpoczynającymi się obecnie urlopami robotniczymi w przemyśle włókienniczym. Ilość urlopowanych robotników w przemyśle bawełnianym wynosi 580, a w przemyśle wełnianym około 1000 osób.

Ostatnio ujawnia się w szeregu miejscowościach na prowincji ponowne pogorsze-

nie sytuacji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Zgierza i Pabjanic. W dziale wełnianym zwłaszcza redukcja szczególnie daje się we znaki. Pogorszenie sytuacji w Zgierzu nastąpiło wobec konieczności ograniczenia robót inwestycyjnych, przy których Magistrat zatrudniał ok. 700 osób. W Pabjanicach zatrudniono ok. 600 osób przy plantacjach, porządkowaniu ulic, remoncie toru tramwajowego. Deprymująco działa ta okoliczność, iż obecny stan rzeczy narazie nie ulegnie żadnej zmianie, a poprawa sytuacji spodziewana jest dopiero w sierpniu. (e)

—oOo—

# Angielscy doradcy finansowi w Łodzi.

## Mają przybyć w przyszłym tygodniu.

Przed kilku dniami przybyła do Warszawy grupa wybitnych finansistów angielskich ze znanym w kołach gospodarczych doradcą angielskiego ministerstwa skarbu Peishem. Pobyt ich ma na celu dokładne zapoznanie się z ogólną sytuacją przemysłową kraju, co umożliwi i ułatwi zbliżenie gospodarcze polsko-angielskie przez udzielenie wydatnych kredytów. W celu dokładnego zapoznania

się z obecną sytuacją kraju przewidziane jest zwiedzenie szeregu większych ośrodków przemysłowych i handlowych. Gdyby żadne nieprzewidziane przeszkody nie opóźniły tej podróży — wycieczka finansistów angielskich z p. Peishem na czele oraz w towarzystwie wyższych polskich urzędników ministerjalnych przybyłaby do Łodzi już w przyszłym tygodniu. (e)

—oOo—

# Poczta będzie protestowała weksle.

## Notariuszom urwa się dochody.

W swoim czasie organizacje gospodarcze Łodzi podjęły w min. przem. i handlu oraz w min. sprawiedliwości energiczną interwencję w sprawie konieczności unormowania kosztów protestu wekslowego. Przedstawiciele organizacji gospodarczych Łodzi wskazali wówczas czynnikiem miarodajnym, iż koszty pobierane są rozmaicie w całym państwie z ogromną szkodą dla życia ekono-

micznego. Na skutek tej interwencji poruszona została obecnie w kołach rządowych myśl powierzania sporządzania protestów wekslowych urzędowi pocztowemu. Odnośny projekt, mający na celu unormowanie chaotycznych stosunków w tej dziedzinie rozpatrywany jest obecnie przez min. przem. i handlu. (e)



# Ograniczyć wywóz otrąb!

Jedna z przyczyn drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Hodowla bydła rogatego oraz świń opasowych znajduje się u nas w warunkach niezbyt łatwych i dlatego to mięso, oraz tłuszcze zwierzęce są tak drogie. Jedną z ważniejszych przyczyn, która tak ujemnie wpływa na hodowlę bydła jest brak otręb.

Chociaż Polska produkuje znaczną ilość zboża, której większa część pod postacią mąki pozostaje w kraju jednakże otręby, prawie że całkowicie, zostają wywiezione poza granicę (przeważnie do Niemiec)

Zboże przemielają się u nas na 50 proc. mąki pozostałe zaś części pod postacią otrąb dostają się do Niemiec. Otręby te, których wywóz jest nieograniczony żadnym cłem, zawierają jeszcze około 30 proc. mąki. Ma się rozumieć, że Niemcy przemielają jeszcze raz otręby i otrzymują mąkę. Mąka ta co prawda jest ciemna, lecz Niemcy bielą ją sztucznie, a następnie na przednoku sprzedają z powrotem Polsce, każąc sobie za nią płacić bardzo drogo.

Tak więc pozbywamy się i paszy dla

bydła i mąki, a co za tem idzie przyczyniamy się do wzrostu cen, artykułów pierwszej potrzeby.

Nie dość jednakże na tem, że własnowolnie pozbywamy się otrąb, zawierających 30 proc. mąki. Niemieccy agenci (przeważnie

żydzi) przemielają zboże na razówkę wyciągając zaledwie od 10 do 20 proc. mąki a pozostałe części, z którychby można otrzymać jeszcze od 70 do 80 proc. mąki wysyłają do Niemiec.

Aby przeciwdziałać tej wadliwej gospodarce ogalającej kraj nasz z mąki i paszy dla bydła rząd powinien wydać rozporządzenie aby zboże przemielane było na 70-80 proc. mąki, oraz ograniczyć wywóz otręb zagranicę.

## Pogoda potrzebna jest rolnictwu.

Nad województwem łódzkim zawisła groźba nieurodzajów.

Wskutek nadmiaru opadów atmosferycznych nad Woj. Łódzkim zawisła groźba klęski nieurodzajów. Ze wszystkich niemal powiatów woj. Łódzkiego nadchodzą do Urzędu Wojewódzkiego alarmujące wieści o zalaniu wodą wielkich obszarów. W jednym tylko powiecie Kolskim pod wodą znajduje się 43,000 morgów gruntów ornych i 22,500 morgów łąk. Katastrofalną sytuację w raporcie swym do województwa określił administrator majątku państwowego Bylica w pow. kolskim temi słowami: „Cała Bylica znajduje się w topieli, kartofle i buraki zamarzły, trawy przepadły”. W związku z tem woj. Łódzkie wszczęło energiczną akcję. Do starostw rozesłano okólnik, aby stałe

i ściśle informowali województwo o sytuacji na podległych im terenach Nie ulega kwestji, że jeżeli w najbliższych dniach pogoda się nie ustali to wojewódzki Komitet Pomocy Rolnikom będzie musiał pośpieszyć z intensywną pomocą dotkniętym klęską deszczów. Tu jednak napotka on na trudności, wynikające z tego, że suma 100,000 zł. asygnowana przez władze centralne na kredyty dla rolników, wobec rozmiaru klęski nawet w części nie pokryje zapotrzebowania.

Jak wiadomo suma ta rozdzielona została w sposób następujący: pow. łódzki 9,000 zł. pow. brzeziński 7,000, pow. kaliski 5,000, pow. kolski 10,000 pow. koniński 10,000, pow. łaski 10,000, pow. łęczycki 5,000, pow. piotrkowski 5,000 pow. radomskowski 8,000, pow. sieradzki 10,000 pow. słupecki 10,000, pow. wieluński 5,000 i pow. turecki 10,000 zł.

Już dziś na skutek meldunków Gminnych Komitetów Pomocy Rolnikom, powiatowe komitety zwracają się do województwa z prośbą o podwyższenie kredytu. Województwo jednak na razie w tym względzie jest absolutnie bezsilne, gdyż wszystkie kredyty, przyznane przez władze centralne rozdzielili pomiędzy powiaty. O sytuacji rolnej w województwie łódzkim Urząd Wojewódzki złożył odpowiedni memoriał władzom centralnym, w którym to memoriale podkreśla konieczność asygnowania dodatkowych kredytów, które byłyby rozdzielone między najbardziej potrzebujących rolników jesienią.

wystrzelił, usiłując zabić syna, lecz przestrzelił mu tylko łopatkę.

Obecnie władze śledcze zajęły się zmuszając pracę, by sporządzić pamiętnik z życia Jurgi w formie aktu oskarżenia, i pamiętnik ten będzie w najbliższym czasie tematem narad w sądzie okręgowym. (bip)

## Falszeryz, złodziej, policjant i bandyta w jednej osobie.

Niektóre zawody Andrzeja Jurgi.

Onegdaj mieszkańcy domu przy ul. Wiznera 25 zaalarmowani zostali wystrzałem w mieszkaniu Andrzeja Jurgi, który wraz z kochanką mieszkał w tym domu.

Gdy na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, z mieszkańca Jurgi wybiegał syn jego Stanisław, lecz na progu upadł zemdlony.

Zaalarmowano natychmiast policję i pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził, że zemdlony miał przestrzeloną na wylot łopatkę.

Ponieważ policja stwierdziła, że do syna swego strzelał Andrzej Jurga, odstawił go do urzędu śledczego, gdzie stwierdzono, że przeszłość zwyrodniałego ojca jest niezmiernie bogata w zdarzenia kryminalne. Jeszcze przed wojną Andrzej Jurga oficjalnie zajmował się pisaniem podań do urzędów nosyjskich, a niezależnie od tego pokryjono go fałszowaniem paszportów i przy pomocy środków chemicznych wywabiał różne dane z dowodów osobistych i wpisywał inne.

Mimo to, że ustalono, iż dzięki Jurdze wielu niebezpiecznych opryszków umknęło z Łodzi, udało mu się jakoś z całej sprawy wykreślić.

W tym czasie Jurga zmienił swój zawód i zaczął handlować ubraniami, za które wypisywał weksle nigdy nie wykupywane.

Było to w roku 1918 podczas rozbrojenia Niemców i na skutek licznych skarg kupców łódzkich, Jurga został aresztowany przez milicję obywatelską, ale udało mu się uciec z aresztu.

W międzyczasie żona Jurgi, ucziwa kobieta namawiała go, by porzucił ten tryb życia i zajął się utrzymaniem żony i kilkorga dzieci, lecz namowy nie pomogły. Jurga zapoznał się wówczas z jakąś kobietą, która z mężem przy ul. Tuszyńskiej miała sklep spożywczy i namówił ją, by sprzedała sklep i uciekla od męża razem z nim.

Plan ten udał się, gdyż owa kobieta zamieszkała się w Jurdze i pod pretekstem, że chce wynająć inny sklep, sprzedała sklep przy ul. Tuszyńskiej, a ponieważ Jurgę poszukiwała milicja obywatelska, oboje uciekli do Warszawy.

W Warszawie Jurga, niby to ze względów bezpieczeństwa, wziął pieniądze uzyskane ze sprzedaży sklepu do siebie i przy pierwszej okazji uciekł do Rosji, pozostawiając swą towarzyszkę na łasce losu.

Po powrocie do Polski Jurga został posterunkowym w Aleksandrowie, lecz po pewnym czasie przetranslokowano go na kresy również w charakterze policjanta.

Jeden z synów Jurgi odwiedził go na kresach i tu za namową ojca dokonał wspólnie z nim napadu, za co odsiedział rok więzienia, podczas gdy Jurga po kilku dniach został z aresztu zwolniony i wydano go z policji.

Jurga wrócił do Łodzi, zamieszkał z nową kochanką przy ul. Wiznera i wziął do siebie jednego ze synów.

Ponieważ i reszta dzieci domagała się od Jurgi opieki ojcowskiej, wynikały ciągłe awantury w rodzinie i wczoraj córka Jurgi, wraz z bratem Stanisławem przyszli do ojca, by sprawę załatwić.

Podczas sprzeczki Jurga wy dobył rewolwer i

## Trzeba dbać o rozwój przemiosła.

Postulaty „Rady Stanu Średniego”.

Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski przyjął w obecności dyrektora departamentu Dąbrowskiego delegację „Rady Stanu Średniego”, która przybyła w celu przedłożenia p. Ministrowi odpowiednich postulatów w sprawie ustawy przemysłowej. Wniesiona do Sejmu, nie została dotychczas wprowadzona w życie.

Wystąpienie delegacji zostało wywołane całkiem zrozumiałą troską o rzemiosło polskie, którego rozwój został wstrzymany brakiem odpowiedniej ustawy.

Odbija się to na całokształcie spraw związanych z dziedziną życia gospodarczego kraju. Ustawa taka, regulująca stosunki przemysłu i rzemiosła wpływałaby dodatnio na utrwalenie odpowiednich warunków rozwojowych.

Do zasadniczych spraw, czekających na ustawę, należy przedewszystkiem uregulowanie stosunku pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi.

Niemniej ważną sprawą jest uregulowanie stosunku uczniów do przedsiębiorstwa, które powinno występować w charakterze opiekuna, przyjmującego pełną odpowiedzialność za wychowanie ucznia, odbywającego praktykę.

W projekcie ustawy stosunek ten jest oparty na zasadach niezgodnych z racjonalnym sposobem wychowania. Nie można bowiem pracy ucznia traktować jako zarobkowej, gdyż charakter ten ogranicza i krępuje dodatnie wpływy wychowania uczniów, w odpowiedniej karności i posłuszeństwie.

Według opinii osób kompetentnych stosunek ucznia winien być oparty na kontrakcie zawartym pomiędzy opiekunami ucznia a przedsiębiorstwem.

Oprócz tych spraw jest jeszcze wiele innych, mających pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju przemysłu i rzemiosła. Uchodzą one uwagi ogółu, ale w praktyce codziennej mają pierwszorzędne znaczenie.

## Ognisko emerytów cywilnych w Łodzi.

P. Henryk Sztajnhauer, obecnie emeryt, w porozumieniu z przewodniczącym warszawskiego zrzeszenia emerytów, p. W. Brojerskim, powziął zamiar powołania do życia Ogniska Emerytów Miejskich, jako oddziału głównego Związku Emerytów Cywilnych Polaków Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Celem utworzenia Komisji Organizacyjnej, inicjator związku zwołuje na 12 lipca b.r. o godz. 5 popołudniu, naradzie najbliższe koleżeństwo emerytów—panów i pań—na naradę, ofiarując swój lokal przy ul. Zawadzkiej Nr. 29 na przystanku Ogniska.

Ze względu na doniosłe znaczenie rzeczoności zrzeszenia, mającego na celu niesienie pomocy moralnej i materialnej emerytom i ich rodzinom, pożądana jest zjawienie się jak najliczniejszego grona byłych pracowników oświatowych, dla rozpatrzenia projektu pomysłowego spojenia związku wszystkich, bez wyjątku, cywilnych emerytów i emerytek państwowych województwa Łódzkiego.

## W 700-letnią rocznicę.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w parafialnej sali św. Anny uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka w 700-letnią rocznicę jego śmierci. Obeszerna sala, kunsztownie przybrana, znacznym kosztem i wielkim nakładem pracy, wywierała niezwykły urok. Goście wypełnili salę po brzegi.

Na program akademii złożyły się śpiewy, deklamacje, referaty i dwuaktowy obraz sceniczny pt. Róże św. Elżbiety. Młodzież III zakonu wywiązała się znakomicie ze swoich ról. Dobre były deklamacje, referat p. Sadoczyńskiego, nad wszystkim jednak górowały występy chóru św. Cecylii pod batutą p. M. Królikowskiego.

Z uznaniem tedy trzeba podkreślić pracę zarządu III, zakonu w parafii św. Anny, że dał ludności na krańcach miasta taką prawdziwie artystyczną, a podniosłą ucztę duchową. T.

—oOo—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, jutro, środa, ostatnie dwa przedstawienia ucieśniej farsy francuskiej Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej 9-letnie dziecko. Początek o godz. 8 m. 45. Ceny najniższe.

W sobotę XXIX-ta premiera sezonu, zarazem pierwszy występ znakomitej artystki Teatru Letniego w Warszawie Mieczysławy Cwiklińskiej. Dana będzie 3-aktowa krotkowiła oryginalna Wincentego Rapackiego (syna) „Papa się żeni”, grana niedawno z ogromnym powodzeniem na scenie Teatru Letniego w Warszawie. Sprzedaż biletów od dziś.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro w dalszym ciągu 3-aktowa rewja łódzka Starskiego i Bolskiego „Hallo, Łódzianki”. Początek o godz. 8 m. 45, koniec po wpół do dwunastej.

### TEATR POPULARNY

#### „SMIERĆ CARA MIKOŁAJA II”.

Tragiczna i pełna strasznej grozy dramatycznej sztuka Goddawy-Wiecheckiego pt. „Śmierć Cara Mikołaja II” wystawiona w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy w Łodzi w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 ściąga codziennie liczne rzesze publiczności, ciekawej ujrzeć na scenie przewijające się jak w kalejdoskopie obrazy, intryg dworskich rewolucje Kiereńskiego, abdykację Mikołaja II, opanowanie Rosji przez bolszewizm, aż do uwięzienia i wymordowania całej rodziny carskiej w „Ekaterynburgu” przez Jurowskiego na rozkaz czarnowyczałki moskiewskiej. Sztuka cieszy się będzie niewątpliwie długotrwałym powodzeniem. Wystawiona ostatnio w Warszawie grana była przez 40 wieczorów z rządu. Dziś we wtorek dwa przedstawienia tego dramatu o 4,30 popołudniu po cenach od 1,50 gr. do 60 gr. miejsca siedzące wieczorem o godz. 8,30 po cenach od 2 zł. do 50 gr.

## Obiecujący młodzieńcy.

Jak oszukali łódzką P.K.O.

W swoim czasie sensację wywołała sprawa 2-ich młodzieńców Stefana Altera i Jerzego Goldmana, którzy popełnili nadużycie w P. K. O. Alter i Goldman wzięli książeczki oszczędnościowe w 2 łódzkim oddziale P. K. O., wpłacając po jednej złotowce, poczem wpisali sumę 200 zł. i pieniądze te odebrali.

Podobne manipulacje przeprowadzali obaj kilkakrotnie w różnych miastach przez dłuższy czas bezkarnie.

W międzyczasie Centrala P. K. O. w Warszawie stwierdziła, że mają miejsce fałszerstwa z książeczkami oszczędnościowe-

mi i zawiadomiła o tem wszystkie oddziały, a więc i łódzki, które poczęły bacznie śledzić za tą sprawą i wpadły na trop oszustwa, popełnianego przez Altera i Goldmana.

Altera aresztowano w gmachu P.K.O., lecz Goldman zdołał uciec i dotychczas się ukrywa.

W dniu wczorajszym Alter stanął przed Sądem Okręgowym i sędzia Korotkiwicz, stosując okoliczności łagodzące, skazał Altera na 5 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (bip)

—oOo—

## Amnestja podatkowa(?)

Ale tylko od kar za zwłokę.

Konieczność podjęcia pewnych zarządzeń zaradczych, mających na celu szybką sancerację życia gospodarczego — skłoniła mierzalne sfery do poczynienia doniosłych kroków w tej dziedzinie. Według informacji tych sfer istnieje w łonie rządu poważny projekt zmierzający do uzdrowienia swego ro-

dzaju amnestji podatkowej. Projekt ten zrealizowany by został przez wydanie rozporządzenia, według którego osoby, zalegające z opłatą podatków za r. ub., miałyby być od kar uwolnione o ile by wpłaciły zaległości te do 1 sierpnia rb. (e)

## Testament wroga oświaty.

Jakie klauzule zawiera testament Ignacego Pałuski.

(I) We wsi Rypułtówce pod Pabjanicami, zmarł zamożny właściciel 45 morgowego gospodarstwa, niejaki Ignacy Pałuska. Pałuska pozostawił oryginalny testament, w którym z pominięciem zameżnej córki, cały swój majątek zapisał 14-to letniemu wnukowi. Zdaje się jednak, że klauzule jakimi opatrzył swą ostatnią wolę, młodocianemu spadkobiercy nie pozwolą nigdy skorzystać z zapisu.

Oto od czego uzależnione jest zrealizowanie legatu. 1) spadkobierca codziennie powinien się modlić i każdej niedzieli być na nabożeństwie w kościele 2) w 20-tym roku życia musi się ożenić i żonie dochować wierności małżeńskiej, 3) nie wolno mu czytać żadnych gazet i książek i 4) dzieci swoich nie wolno mu uczyć czytać i pisać, gdyż umiejętność czytania dla wielu ludzi stała się przyczyną ciężkich zmartwień. Wykonawcą swej ostatniej woli, uczynił ksiądz Widawski, niegdyś katecheta, nieżyjącego również syna zmarłego, a obecnie proboszcza parafii Czartowiec pow. Kozień-

skiego. W specjalnym ustępie apeluje do niego o ścisłe przestrzeganie poczynionych zastrzeżeń. Trzeba przyznać, że Czartowiecki proboszcz, choćby tyłko z tytułu zaprowadzonego u nas przymusu obowiązku szkolnego, obarczony został misją, zarówno niewykonalną, jak i niespołeczną.

Podobny zmarły Pałuska miał ukochanego syna, którego kształcił w gimnazjum. Syn ten w czasie rewolucji wywieziony został na Sybir. Pod opieką Pałuski pozostała żona i małeńki synek ze słańca. Na wygnaniu, gdzie później umarł miał podobno syn, oryginalnego testatora nawiązać erotyczny stosunek z jakąś rosjanką. Wszystko to, zmarły właściciel przypisywał faktowi, że syn je go umiał czytać i pisać, z gazet bowiem dowiadywał się o istnieniu różnych organizacji politycznych. Umierając na dostępny swemu poziomowi umysłowemu sposób pragnął z drogi wnuka usunąć przyczynę ewentualnych dramatów życiowych. Ksiądz Widawski występuje na drogę sądową o uchylenie bezsensownych klauzul.

—oOo—

## Nowy genialny pomysł.

Rząd ma zamiar przenosić urzędników.

W związku z ogólnym planem reorganizacji administracji państwowej, rząd zamierza przenieść szereg urzędników z Centrali Min. Spraw Wewn. na prowincję i odwrotnie, kierując się potrzebą obsadzenia ważniejszych placówek administracyjnych poza stolicą siłami fachowcami. Minister Młodzianowski polecił wojewodom zbadać mo-

żliwości odnalezienia mieszkań dla przenoszonych z miejsca na miejsce urzędników. Przedstawiciele władz administracyjnych mają przygotować mieszkania w siedzibach urzędów wojewódzkich i starościńskich przez co w szybkim tempie da się przeprowadzić planowaną reorganizację. (V)

## Towary łódzkie utonęły.

Na japońskim okręcie w drodze z Hamburga do Chin

Donoszą z Hamburga, że okręt japoński „Absu Maru”, który odpłynął 17 bm. do Chin, zatonął na skutek natknięcia się na skałę podwodną. Ładunek okrętu składał się z 500 ton towarów włókienniczych, pochodzących głównie z Łodzi i Białegostoku. Kontyn-

gent eksportu białostockiego wynosił przeszło 10 proc ogólnego tonażu, posiadając wartość przeszło pół miliona złotych. Strat przemysłowcy białostoccy nie poniosą ze względu na fakt ubezpieczenia uprzednio eksportowanych towarów

**GOŚCINNE WYSTĘPY POLSKIEJ  
OPERY W SCALI.**

Dnia 7 lipca przyjeżdża do Łodzi na 8 występów znakomity zespół opery pomorskiej. W skład zespołu wchodzi wybitne siły opery warszawskiej. Poza tym przybywają: 26 artystów, chór składający się z 20 osób, balet z 16, orkiestra z 24 osób, pod dyr. słynnego dyrygenta Jerzego Bojanowskiego. Dla zobrazowania pełnego efektu artystycznego dyrekcja przywozi własne dekoracje, kostiumy, rekwizyty. Występy rozpoczną się znakomitą operą Bizeta Carmen, w której będziemy mieć możliwość podziwiania koncertowej gry całkowitego zespołu. Bilety już sprzedaje kasa teatru

**OSTATNIE WYSTĘPY ORKIESTRY  
NAMYSŁOWSKIEGO.**

Dziś w Helenowie orkiestra K. Namysłowskiego wykona koncert poranny. Początek o godz. 11.30. Wieczorem o godz. 6 koncert. Benefis Dyr. Namysłowskiego i ostatni koncert poezjalny odbędzie się jutro o 10 hm. o g. 7 wieczorem.

**CLAUDE FARRERE W POLSCE.**

Jak się dowiadujemy znakomity pisarz francuski Claude Farrere w najbliższym czasie przybywa do Polski, gdzie wygłosi szereg odczytów między innymi i w Łodzi. Farrere mówić będzie na temat „Kobieta-wczoraj-dziś i jutro”. Znakomity pisarz francuski po wygłoszeniu odczytu w Polsce wyjedzie do Czechosłowacji, Australji, Rumunji i Jugosławji. (o)

**CYRK „MEDRANO”.**

Światowego rozgłosu Cyrk Medrano goszczący obecnie w Łodzi przy ul. Dąbrowskiego cieszy się dużym powodzeniem. Przy szalenie wypełnionej widowni odbywają się codziennie przedstawienia, z tych jedno o 4.30 (dzieci płać połowę), następnie o godz. 8.30 wiecz.

**WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA**

z dnia 28 czerwca 1926 roku.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9,90.

DEWIZY:

Belgja 28,77.

Białogród 17,75.

Holandja 402,50.

Londyn 48,76.

Nowy Jork 9,90

Paryż 29,10

Praga 29,65.

Szwajcjarja 193,90

Wiochy 36,30

**DOLAR W ŁODZI.**

Wczoraj przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych oficjalny kurs dolara wynosił 9,60

**Teatr Scala.**

Wkrótce przyjeżdża polska

**OPERA**

pomorska pod dyr. Jerzego Bojanowskiego w skład której wchodzi wybitne siły **OPERY Warszawskiej** zespół 26 osób: chór 20 osób balet 16 osób, orkiestra 24 osób **razem 86 osób.** Własne dekoracje, kostiumy, rekwizyty.

— Repertuar: —

Halka, Carmen, Faast, Buterfly, Bo rys Godunow, Eugeniusz Oniegin i inne.

**Premjera w środę dnia 7 lipca**

**„CARMEN”**

Bilety po cenie od 2-7 zł. sprzedaje kasa teatru Scala.

**Cyrk MEDRANO  
i Menażerja Pl. Dąbrowskiego**

Dziś 2 wielkie przedstaw.  
o godz. 4.50 pp. i 8.30 w. (popoł. dzieci płać połowę). Nader interesujący program.

Z początkiem roku szkolnego 1926-27, stara niem. T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zostanie otwarta w Warszawie przy ul. Składowej nr. 3

**Szkola Przemysłu Graficznego**

mająca na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników dla przemysłu graficznego, a mianowicie: składaczy, maszynistów drukarskich, fotochemigrafów i litograf.

Szkola składać się będzie z trzech klas zasadniczych oraz pracowni odpowiadających prowadzonym w niej działom.

Uczniowie szkoły, po ukończeniu 3-letniej nauki i wykon. objęci programem prac w odpowiednich pracowniach, oraz po odbyciu następnie jednorocznej praktyki w jednym z zakładów graficznych, otrzymują świadectwo ukończenia szkoły.

Warunki przyjęcia do szkoły: a) wiek od 14 do 16 lat (w wypadkach wyjątkowych mogą być przyjęci do szkoły kandydaci i starsi) b) ukończenie przynajmniej 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej i c) złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, arytmetyki i rysunku (w zakresie 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej.)

Zapisy kandydatów do szkoły będą przyjmowane 1-go sierpnia r.b. w kancelarii szkoły: Weiszw. ul. Składowa nr. 3.

Warszawa, czerwiec 1926 roku.

**Teatr Swietlly**

**„Nowości”**

Dziś i dni następnych.

**Najciekawsze pytanie XX wieku: Kiedy kobieta nie zdradzi?**

w ciekawy sposób rozwiązuje film

**„Miasto rozkoszy”**

Na czele najslawniejsi artyści **Mozzuchin i Lisienko.**

Ceny miejsc na wszystkie dni na wszystkie seansy III 30 gr. II 60 gr. I 75 gr. 5392-

**Grand-Kino**

Dziś wielki podwójny program.  
16 wielkich aktów.

**Czarodziejka**

Największe arcyd. ameryk. wyt. „Paramount” Historia Hiszpańskiej góralki w 8 akt, w roli głównej

**Pola Negrí**

Jak zostać gwiazdą filmową

Tragicomiczna niespodzianka w 8 aktach. W rolach główn. niezrównana **Viola Dana** komiczny **Glenn Hunter.**

Początek o 5. w sobotę i niedzielę o 2 pp. ostatni seans o 10 w. Od 5-7 Łóże, 150 1 m. 1.- II 80 gr. III 50 gr.

ANONS W następnej zmianie „Warunkowe Małżeństwo” — W roli głównej uroczą **BEBE DANIELS.** 5850-

**Brylanty**

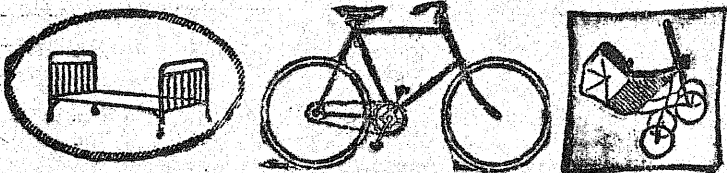
Złoto, Srebro, Zęby sztuczne  
nawet połamane  
**Bizuterję**

**KWITY LOMBARDOWE**

Kupuje i pełną wartość płaci **J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.**

5386-

**Na dogodnych warunkach.**



Łóże metalowe, umywalki, wózki spacerowe materace wysięciane ne materace cruciarskie oraz materace do meblowych łózek podług miary. Paterki rowery angielskie i ir. ucuskie oraz części. rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 1603-

**„Dobroci” Łódź, Piotrkowska Nr 73. w paw. wórz.**

**Kto ma do sprzedania majątki ziemskie**

gospodarstwa, oraz młyny wodne, niechaj się zwróci do pośrednika **Borowieckiego,**

który solidnie i bystro przeprowadza transakcje.

W pisowe nie pobiera się.

Wiadomość: Zmierz, Staré Miasto, obok Magistratu,

ul. Parczewska 3.

1672-

Sprzedaj placów w Stokach S najlepszą lokatę przed spadkiem pieniędzy, 20 min, drugi miesiąc od tramw. Wierzawa i Helenowa na przedłużeniu Pomorskiej gazie będzie wieża ciśnienia i filtry wodociągów co kanalizac. Łódź a też i tramwaj, powietrze bardzo zdrowe suche. Wiać i szczegóły codz. i w święta dużej w Stokach od godz. 12 w poł. 6738-4

**Kolejarze i tramwajarze.**

kupują wszelkie towary na raty tylko w firmie

**„KREDYT” Nawrot 15,**

1 petro (róg Sieńkiewicza) bo rzeczywiście bardzo tanio i na dogodnych warunkach. 1366

**Na raty!**

Wszelkie towary najlepiej s.g. kupuje w firmie

**„KREDYT”, Nawrot 15**

(róg Sieńk 1 p, tr. 1852

**Jedno biuro w Łodzi,**

które solidnie i prędko

**prośby i skargi**

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

**Biuro Prośb i Podań**

**„ES - EM”**

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger.

1257

**Cała Łódź**

kupuje kompletne urządzenia oraz wszelkie

**MEBLE**

pojedyncze tylko w znanej firmie

**I. M. Terkeltaub** Narutowicza Nr. 12

w podwozi, telefon 54-18.

gdź tam są ceny najtańsze, warunki najdogodniejsze, wybór największy, robota najtrwalsza. Proszę się przekonać. 5839-

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

**FABRYKA SZCZOTEK:**  
Szczotki stalowe i metalowe etc.  
Frantz Wólczajska 125.

**SPÓŁDZIELNIE:**  
Stow. „Dźwignia” Waclawa 9.

**SKŁADY TOWARÓW LOKCIOWYCH:**  
Jabłoński Przędzalniana 103.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Jastrzębski Suwalska 16.

**ZAKŁADY STOLARSKIE:**  
Książkowski Pusta 5.

**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
M. Czempik Główna 17.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wróblewski Radwańska 10.

**SKŁADY MEBLI:**  
Kaliński Radwańska 19.

**PIEKARNIE:**  
Makówka Przędzalniana 107.

**FABRYKI CUKIERKÓW:**  
Ziólkowski Piotrkowska 197.

**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**  
Lyczkowski Piotrkowska 188.

**JADŁODAJNIA:**  
Jankowski Piotrkowska 191.

**PIWIARNIE:**  
Otto Radwańska 36.

**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Maciaszek Pusta 5.

Skarżyński Piotrkowska 245 (rep. rowerów)

**MASARNIE:**

Skupiński Zakątna 64  
Szwalbe Piotrkowska 180.  
Sowiński Piotrkowska 261.  
Rządziński Konstantynowska 75.

**PRAGOWNIE OBUWIA:**  
Spinkiewicz Piotrkowska 134.  
Lange Piotrkowska 124.

Wesołowski Aleksandrowska 447.

**PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:**  
Szcz. Pawlicki Główna 11.

**ZAKŁADY ROWERÓW:**  
Krzmiński Piotrkowska 178.

**SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:**  
Opieczyński Piotrkowska 261.

IKFlpcaYo8apkJOs.ŠŠŠŠ ecf-ENIATL ENITANNN

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czyste polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po gajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego na zasadzie par. 82 ustawy niniejszem zawiadamia że niżej wymienione ruchomości w Bałutach-Nowych, w Złoczynie i Pabjanicach, obciążone pożyczkami Towarzystwa z powodu zaległości w ratach mają być sprzedane przez publiczną licytację, której dopełnią niżej wymienieni notariusze w Wydziałach Hipotecznych w Piotrkowie w Łodzi i Łasku. Zbiór ogłoszeń i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeczytane tak w Wydziałach Hipotecznych jak i w biurze Dyrekcji. Twa Wadjum licytacyjne złożone należy w go towarzysze, lub w listach zastawnych z listowych Piotrkowskiego Tow. Kred. i Miejskiego, z właściwymi kuponami. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytatorów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od samy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Twa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10-ej rano, dnia 1926 roku
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
w Bałutach-Nowych										
16   190	Zgierskiej,	1131	05	5845	48	9150	915	—	Piaszczyński Władysław	15 listopada
16   803	Sw. Zofii	165	11	118	33	1875	187	50	Zaraki Seweryn	16 „
16   77-76	Pięprzowej	1047	47	5506	88	8475	847	50	Kokczyński Feliks	„ „
16 ab	Zgierskiej	894	70	5701	81	8775	877	50	Piaszczyński Władysław	„ „
w Zgierzu										
215	Zedrańskie	15:5	01	9064	42	13950	1395	—	Rzymowski Julian	11 „

**Drobne ogłoszenia**

**AMUNO sprzedawaz:**

Sprzedaje cegle maszynowe i ręczną Sniady Rzgowski 129 skład opału. 19-7-4

Sprzedam tremo, szafę, krzesła, łóżka, otomanę Piotrkowska 189-9. 1039-5

Mebel wyprzedaje po cenach niższych Zakł. Tapicersko Meblowy Piotrkowska 183; 1938-10-

Do sprzedania jedna trzecia część domu drewnianego składająca się z 15 mieszkań 3 wolne. Wiadomość ul. Staro-Targowa Nr. 12 Andrzejewski. 1985-5

Autobus „Brazel” 12 osobowy w dobrym stanie sprzedam Wiad. Piotrkowska 156 dozorca wskaze. 1012-1

Dom o 27 mieszk. sprzedam Gołębia 7, mieszkanie i stajnia wolne, cena 12 tysięcy zł. Emili 44, gospodarz. 2000-2

Pieliznę męską, wszystkich gatunków, trykoty, krawaty, skarpetki, pończochy, reformy, rękawiczki, laski, poleca Marja Czen pik, Sklep galanterji ul. Główna 17. 200-5

Wóz ciężarowy do sprzedania Dobra 6. 207-1

Sprzedam sklep z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie Wiad. ul. Nowo Zarzevska 39. m. 24, drugie piętro. 1998-3

Plebanija Baack pod Łaskiem 20 uli warszawskich, 10je same i zarowe za 2000 zł. 2008-5

Dom do sprzedania w dobrym punkcie Wiadomość ulica Skwerowa 25 Poltarzewski, 2006-3

Szafę stół, krzesła, tremo, biblję, etażerkę sprzedam Łódzka Główna 55. m. 48 pr. ot. 1971-1

Do sprzedania 2 magle Konstantynowska 19. 1011-3

Sprzedam maszynę do szycia damską Piotrkowska 291. m. 19. 1992-2

Sprzedam maszynę damską ul. Wd. czańska 145. m. 80 pr. of. Zastać od 2-4. 1995-1

**Różne:**

**KUŹNICA**, półwysp (Hel) piensko nad Bałtykiem, 2 plaże, las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września, dancing, kuchnia wyborowa, tanio. Zgłoszenia Puck, willa maszna. 1131-10

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i fillet. Uczennice praktykują na materiałach i mają możliwość uszycia sobie kilka sztuk. Pańska 75, m. 52, oficyjna II wejście parter. 1285-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje A zachowania pań. ul. Piotrkowska 132. 1940-8

**NIEZALEŻNA** Nr. 3. Przeszła o adres Post restante Piędziesiąt Złoty za Nr 075280. 1967-3

**MARY** proszę o wyznaczenie spotkania lub adresu. Post restante Piędziesiąt Złoty A. 36. 1985-5

**WEKSLE** 6 po 100 zł, wystawionych na imię Stanisława Kropidłańskiego zostały przywłaszczone przez mojego byłego administ. Andrzeja Zieluskiego zam. ul. Zgierska Nr 128, niniejszym oświadczam 1995-5

Przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 49 m. 2 parter 1995-2

Przybłąkał się pies rasy wilczej, odebrać można za zwrotem kosztów Gdańska 145, m. 7. I p. 1997-3

Inteligentna panna dobrze wykształcona pragnie poznać solidnego pana wiek 30-40 Cel matrymonjalny. Rzecz traktuje poważnie i dyskretnie. Oferty do Rozwoju pod „5000” 1699-2

Na mieszkanie pomieszczenia w poszukuje u inteligentnej osoby był handlowiec. Może przyjąć udział w pracy przy każdym przedsiębiorstwie Oferty pod „Starszy” 2005-5

Studentka X semestru na studiach z chemii, z matką celującą, rutynowana nauczycielka uczelnia lekcyj Gruntowna znajomość łaciny, Przejazd 25. br. m. 3, parter, godz. 4-8. 1205-2

Potrzebny chłopiec na wyсылki 6-go Sierpnia Nr 16 Harnies 2004-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem ostatecznie chcącójają nowi Gdańska 170-6. 1905-5

Kroju, szycia, modelowania prawniowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie w szkole „Józefiny” mistrzyni szycia nagrodzonej medalami, przyjmuję na kurs wakacyjny, Ceny zależne. Koniecznym posyłać. Firma egzystuje od 1891 z Piotrkowska 163. 1650-3

Zgubione dokumenty

Stracił Zelfa zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Bogusławice z Piotrkowska. 1975-3

Major Oskar Aleksander zgubił dowód osobisty i książeczkę wojskową wydane w Łodzi oraz wyciąg księgi stałej ludności wydany w gm. Nowosolna, pow. Łódzkiego. 1996-5

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w kscie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 20 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w czasie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy. A cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Wyjąte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 80 — zł.